

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództw M. K. i J. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 10 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 787/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II, III i V w ten sposób, że: zasądzoną na rzecz powódki w punkcie I kwotę 100 000 zł obniża do kwoty 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych), a zasądzoną w punkcie II na rzecz powoda kwotę 80 000 zł obniża do kwoty 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych), oddalając powództwa w pozostałych zakresach, natomiast wymienioną w punkcie V kwotę 9 000 zł obniża do kwoty 6 000 zł (sześć tysięcy złotych);**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. Akt I ACa 211/14

## UZASADNIENIE

**Powodowie J. K. i M. K.** w osobnych pozwach domagali się zasądzenia na ich rzecz kwot po 140.000 zł odsetkami od dnia 30 maja 2012 roku z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych. Wnieśli także o zasądzenie kosztów postępowania. Na uzasadnienie każdy z powodów wskazał, że śmierć syna była dla nich szokiem i stratą, z którą nie pogodzą się do końca życia. Powodowie nadal doświadczają uczucia bólu i pustki.

Sąd zarządził połączenie obu spraw do wspólnego rozpoznania.

**Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wniosła o oddalenie obu powództw i zasądzenie kosztów postępowania. Podała, że po przeprowadzeniu postępowań likwidacyjnych przyznała powódce kwotę 40.000 zł i powodowi 20.000 zł tytułem odszkodowania. Odmówiła im natomiast wypłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc bowiem w polskim prawie obowiązuje zasada finansowej rekompensaty szkody, także niemajątkowej, wyłącznie tej osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie określone jako czyn niedozwolony. Delikt skierowany był przeciwko synowi powodów, a nie przeciwko ich dobrom osobistym, co znajduje potwierdzenie w przepisie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który zawiera katalog następstw szkód wyrządzonych w związku z ruchem pojazdu mechanicznego oraz konkretyzuje, naruszenie jakich dóbr osobistych podlega kompensacie w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W stanie prawnym obowiązującym przed dniem 3 sierpnia 2008 roku zakres odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych w ogóle nie obejmował krzywdy wywołanej naruszeniem dobra osobistego, nawet jeżeli jego źródłem była śmierć człowieka.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 100.000 zł i na rzecz powoda 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2012 r., w pozostałym zakresie powództwa oddalił, zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 9.000 zł tytułem opłat od pozwu od uwzględnionych roszczeń, od których powodowie byli zwolnieni oraz kwotę 1.621,44 zł (tysiąc sześćset dwadzieścia jeden złotych 44/100) tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

W dniu 15 grudnia 2006 roku w K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł syn powodów P. K.. Sprawca wypadku K. F. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 25 kwietnia 2007 r. do sygn. II K 108/07.

Pozwany ubezpieczyciel, przejmując odpowiedzialność za skutki wypadku w ramach umowy ubezpieczenia wypłacił powodom na podstawie art. 446 § 3 kc odszkodowanie – powódce w kwocie 40.000 zł i powodowi 20.000 zł. Odmówił natomiast wypłaty kwot po 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia

P. K. był najstarszym z czworga dzieci powodów, z tym że od początku był pod szczególną opieką rodziców z uwagi na zdiagnozowaną (...) i problemy z kręgosłupem. z uwagi na chorobę syna powodowie zdecydowali o przeprowadzeniu się ze (...) na P..

Powodowie razem z dziećmi zamieszkiwali razem i tworzyli zgodną, tradycyjną rodzinę. P. K. był osobą pogodną, aktywną, empatyczną i wrażliwą, wspierał rodziców w prowadzeniu gospodarstwa, w budowie domu i opiece nad młodszym rodzeństwem. Kiedy doszło do wypadku był studentem II – go roku studiów ekonomicznych na Akademii (...) w K., a w październiku 2006 roku razem z kolegami otworzył firmę doradztwa finansowego, w czym osiągał pierwsze sukcesy, dużo czasu spędzał jednak w domu. Rodzina była ze sobą bardzo zżyta i spędzali wspólnie każdą wolną chwilę.

Ustalił Sąd, że powód ma 48 lat, z zawodu jest cieślą. O śmierci syna dowiedział się będąc w pracy w Irlandii. Wiadomość była dla niego ogromnym wstrząsem. Do pracy na terenie Irlandii wrócił wiosną 2007 r. Do dziś

rozpamiętuje śmierć syna i okoliczności wypadku, wpada wtedy w przygnębienie i smutek. Nie korzystał nigdy z żadnych form wsparcia psychologicznego.

Aktualnie stan psychiczny powoda jest adekwatny do czasu i sytuacji, nie stwierdza się u niego zaburzeń emocjonalnych wymagających wsparcia psychiatrycznego czy psychologicznego. Śmierć syna wywołała co prawda u powoda ponadprzeciętne zaburzenia emocjonalne, jednak reakcja taka była naturalną reakcją związaną z bólem po stracie bliskiej osoby. Nasilenie tych emocji oraz czas trwania był spotęgowany dodatkowo faktem, że zmarły był osobą chorą, co w sposób naturalny doprowadziło do przeorganizowania życia całej rodziny, co spowodowało z kolei, że przeżywanie w momencie straty było równie wielkie jak u żony, choć okres żałoby i adaptacji do nowej sytuacji odbył się z mniejszymi stratami emocjonalnymi i wywołał u niego łagodniejsze zaburzenia. Okres żałoby u powoda zakończył się względną adaptacją, która jest jednak zakłócana stanem emocjonalnym powódki, która wyizolowała się z życia małżeńskiego, co powoduje, że straty emocjonalne w tym zakresie dotyczą także powoda.

Powódka ma 47 lat, pracuje jako salowa w Podhalańskim Szpitalu (...) w N.. Śmierć syna była dla niej ogromnym wstrząsem. Największe nasilenie jej cierpienia psychicznego miało miejsce w okresie do roku po tragedii, przy czym w okresie pierwszego roku żałoby - za namową koleżanek z pracy - powódka niesystematycznie korzystała z pomocy lekarza pierwszego kontaktu, jednorazowo psychiatry, który zalecił jej leki oraz kilkakrotnie - warsztatów mających na celu złagodzenie skutków utraty osób bliskich. Powódka nie radzi sobie ze śmiercią syna, stała się małomówna, wraca myślami do zdarzenia, jest zamyślona, ma problemy ze snem. Rozpamiętuje okoliczności wypadku, płacze, bardzo emocjonalnie reaguje na wspomnienie zmarłego syna. Zaburzenia emocjonalne związane z czasem żałoby trwają u powódki nadal i są nasilone. Wpływają one nie tylko na funkcjonowanie powódki, ale również jej otoczenie, w związku z czym niezbędne jest specjalistyczne wsparcie, jak i wsparcie społeczne np. w środowisku pracy. Powódka wyizolowała się z życia małżeńskiego, a obowiązki małżeńskie wypełnia z obowiązku, nie odczuwa w tym zakresie potrzeb, zmarginalizowany też został jej stosunek do pozostałych dzieci, co decyduje o tym, iż bez specjalistycznego wsparcia psychiatrycznego i psychologicznego zaburzenia te mają tendencje do zaostrzania w kierunku depresji. Zaburzenia uwidaczniają się w złym nastroju, zaburzeniach snu, negatywnym postrzeganiu siebie i świata, myślach samobójczych, poczuciu bezsensu, izolowaniu od świata, braku chęci do działania; stan ten kwalifikuje się jako trwały uszczerbek na zdrowiu, który bez ingerencji terapeutycznych, może się nasilać.

Ustalił Sąd nadto, że małżonkowie z dziećmi zamieszkują w nowo wybudowanym domu. Tylko najstarszy syn odłączył się ożenił mieszka z żoną w T..

Ustalenia Sąd poczynił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Za wiarygodne uznał też Sąd zeznania powodów odnośnie więzi i relacji łączących ich z synem, a także zmian jakie wywołała w ich życiu jego śmierć, rodzaju, długotrwałości i intensywności cierpienia oraz ogólnej ich sytuacji życiowej. Ustalenia dotyczące stanu psychofizycznego powodów oparte zostały na opiniach sądowo-psychologicznych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że co do zasady powództwa zasługują na uwzględnienie. Przy czym strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, z winy którego doszło do zaistnienia wypadku. Przeczyła tylko możliwości zastosowania dla skutków deliktów, jakie miały miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., podstawy prawnej dochodzonego zadośćuczynienia, wskazując na pośredni charakter pokrzywdzenia.

Sąd Okręgowy stanowiska pozwanego w tym względzie nie podzielił. Wskazał, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, że w orzecznictwie konsekwentnie podtrzymywane jest stanowisko zgodnie z którym ochronie przewidzianej w przepisach art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. podlega odrębne dobro osobiste w postaci szczególnie bliskiej, pozytywnej więzi rodzinnej między osobami najbliższymi, a samo spowodowanie śmierci osoby najbliższej może stanowić o naruszeniu tego dobra. W takiej sytuacji Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., również wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Przepis art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zdaniem Sądu pierwszej instancji nie pozwala na czynienie jakichkolwiek rozróżnień kompensaty krzywdy pod względem podmiotowym. Wbrew temu co twierdzi strona pozwana w przepisie tym nie zostały wymienione dobra osobiste, za które przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, lecz przepis ów odnosi się wyłącznie do odpowiedzialności za szkodę, która wynika z bliżej wymienionych w tym przepisie zdarzeń. Pojęcie szkody należy rozumieć szeroko, jako obejmujące obok aspektów majątkowych - również te, niemajątkowe, które objęte są zadośćuczynieniem za cierpienia psychiczne wynikające ze śmierci osoby najbliższej w wyniku deliktu. W tym znaczeniu osoby najbliższe zmarłego są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w wyniku jego śmierci wskutek czynu niedozwolonego. Także na gruncie art. 822 § 1 k.c. zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest taki jak zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, a obowiązujące przepisy nie dają podstaw do uznania, że ubezpieczyciel nie jest zobowiązany do zaspokojenia roszczeń osób najbliższych wywodzonych z przepisów o naruszeniu dóbr osobistych. Również w orzecznictwie Sąd Najwyższy przesądził, że art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na zasadzie przepisu art. 448 k.c.

Uznał więc Sąd pierwszej instancji żądania powodów za usprawiedliwione co do zasady. Zmarły był dla nich osobą szczególnie bliską, był dla rodziców wsparciem i podporą. Ta wyjątkowa więź wiązała się także z chorobą zmarłego. Ponadto był on osobą zawsze pogodną i chętną do pomocy. Nagła śmierć spowodowała tym większy ból, poczucie krzywdy i niesprawiedliwości.

Zdaniem Sądu Okręgowego śmierć P. K. naruszyła dobro osobiste każdego z powodów w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymywania tego rodzaju relacji - poprzez zerwanie głębokiej i silnej więzi z synem.

Odnosząc się z kolei do wysokości sumy zadośćuczynienia jaka jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 kc Sąd wskazał, że uwzględnił nie tylko rodzaj dobra, które zostało naruszone ale również charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Podkreślił, że ugruntowane jest stanowisko, że zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter i przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość a także uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy. O nasileniu bólu powodów świadczy fakt, że śmierć syna wywołała u nich ponadprzeciętne zaburzenia emocjonalne, a pomimo upływu siedmiu lat od wypadku, wspomnienia dotyczące jego tragicznego skutku są nadal bardzo intensywne.

Uznał Sąd za zasadne zróżnicowanie kwot przyznanych każdemu z powodów. Miał przy tym na uwadze czas trwania negatywnych przeżyć. Nagła śmierć syna spowodowała u powodów silny wstrząs psychiczny, z tym że powódka w dalszym ciągu intensywnie przeżywa głęboką stratę, ból, smutek niesprawiedliwość, do dziś nie radzi sobie ze stratą, ma objawy depresji, stała się wyobcowana, zamknięta w sobie. Powódka wymaga specjalistycznego i systematycznego wsparcia terapeutycznego. U powoda zaś śmierć syna nie wpłynęła trwale na osłabienie aktywności życiowej, po okresie najintensywniejszej żałoby powód wrócił do pracy, a w uzyskaniu względnej równowagi psychicznej nie musieli pomagać mu specjaliści. Obecnie traumatyczne wspomnienia wywoływane są głównie wyizolowaną postawą współmałżonki.

Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 80.000 zł, a na rzecz powódki 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddalając dalej idące powództwa. Wyższe kwoty uznał Sąd za wygórowane i nieadekwatne do okoliczności niniejszej sprawy. Powodowie nie przywołali jakiegokolwiek kryterium uzasadniającego pierwotne żądania, co ma znaczenie również z tego względu, iż zmarły syn nie był jedynym ich dzieckiem, na którego wsparcie mogli i mogą liczyć.

Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 par. 1 i 2 kc zgodnie z żądaniami od dnia 30 maja 2012 r. do dnia zapłaty. Wskazał, że na dzień wydania decyzji odmownej strona pozwana dysponowała pełnym materiałem pozwalającym na ocenę zgłoszonych żądań z punktu widzenia zasadności i wysokości zadośćuczynienia, a odmawiając - decyzją z dnia 29 maja 2012 r. - wypłaty świadczeń z tego tytułu, z tą datą pozostawała względem nich w zwłoce.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Zasadził solidarnie od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, a nadto nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9.000 zł tytułem opłat od pozwu od uwzględnionych roszczeń, od których powodowie byli zwolnieni oraz kwotę 1.621,44 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, na które złożyły się wydatki biegłego.

### ***Apelację od wyroku złożyła strona pozwana.***

Zaskarżyła wyrok w części w jakiej Sąd uwzględnił żądania powodów oraz obciążył ją kosztami procesu na rzecz powodów i na rzecz Skarbu Państwa.

Zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 par. 1 kpc, które miało wpływ na wynik sprawy przez dowolną ocenę dowodów, nie znajdującą uzasadnienia w zebranych materiałach dowodowych, ocenę dowodów niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego. Zarzuciła też naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 w zw. z art. 23 i 24 kc poprzez błędną wykładnię i zastosowanie, przez błędne przyjęcie, że delikt sprawcy skierowany był przeciwko dobrom osobistym powoda, a nadto nieprawidłowe przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia są kwoty 100.000 zł dla powódki i 80.000 zł dla powoda oraz art. 363 par. 2 kc i art. 481 kc przez zasądzenie odsetek od kwot zadośćuczynienia od dnia 30 maja 2012 r. w sytuacji gdy zadośćuczynienie zasądzone zostało wg aktualnej wartości pieniądza, a nadto gdy w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie rozstrzygające znaczenie ma ocena Sądu, a w konsekwencji data wyrokowania stanowi początek terminu biegu odsetek za opóźnienie.

Wniosła strona pozwana o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu i zasądzenie kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa stosownie do wyniku procesu, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Zdaniem strony pozwanej na gruncie obowiązujących w dacie zdarzenia przepisów brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia roszczeń powodów. Obowiązuje bowiem zasada, że odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego przysługuje wyłącznie osobie poszkodowanej czyli tej przeciwko, której czyn był skierowany. Delikt sprawcy skierowany był przeciwko poszkodowanemu P. K., a nie przeciwko dobrom osobistym jego najbliższych. W stanie prawnym jaki obowiązywał przed dniem 3 sierpnia 2008 roku zakres odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych nie obejmował krzywdy wywołanej naruszeniem dobra osobistego nawet jeśli źródłem naruszenia była śmierć człowieka. Gdyby było inaczej nie doszłoby do nowelizacji art. 446 kc poprzez dodanie par. 4. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest tożsamy z zakresem odpowiedzialności sprawcy i wynika z przepisów kc, przy czym zasadniczą podstawą odpowiedzialności cywilnej z tytułu szkody na osobie jest fakt uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia albo śmierci poszkodowanego. Powodowie zaś nie wykazali by tego rodzaju uszczerbku na zdrowiu doznali.

Podniósł też pozwany ubezpieczyciel, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił należyście wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy powodów. Przede wszystkim jednak należy opierać się na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanych. Niedostatecznie Sąd uwzględnił okoliczność, że powodowie po śmierci syna nie zostali sami, mają bowiem jeszcze troje dzieci. Oznacza to, że zasądzone kwoty są zbyt wysokie.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### ***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja strony pozwanej w odniesieniu do każdego z powodów uzasadniona jest częściowo.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 kpc Sąd Apelacyjny zauważa, że poza ogólnikowym stwierdzeniem, że Sąd pierwszej instancji naruszył wymieniony przepis przez dowolną ocenę dowodów, nie znajdującą uzasadnienia w zebranych materiałach dowodowych, zarzut ten w żaden sposób nie został uzasadniony. W szczególności nawet nie wskazano które dowody ocenione zostały dowolnie ani w jaki sposób wpłynęło to na rozstrzygnięcie.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji ocenił dowody zgodnie z regułami oceny swobodnej, dokonując ich wszechstronnej analizy, nie naruszając przy tym zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zasada swobodnej oceny dowodów nie została więc naruszona. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane). Przy czym strona pozwana nawet takiej alternatywnej oceny i ustaleń faktycznych nie przedstawiła. Nie wykazała też, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji była nieprawidłowa.

W konsekwencji ustalenia faktyczne jakie poczynił Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i mające oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

W istocie podstawową kwestią sporną pomiędzy stronami jest to czy pozwany ubezpieczyciel odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powodów wywołane spowodowaniem śmierci ich syna. W drugiej kolejności kwestionował też pozwany wysokość ustalonego na rzecz powodów zadośćuczynienia, uznając że jest ono zbyt wysokie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że spowodowanie śmierci osoby może prowadzić do naruszenia dobra osobistego osób jej bliskich poprzez zerwanie więzi rodzinnej łączącej osoby bliskie ze zmarłym.

Wielokrotnie Sąd Najwyższy wskazywał, że o ile do naruszenia więzi rodzinnej doszło na skutek śmierci osoby spowodowanej czynem niedozwolonym, to może być uzasadnione przyznanie osobom bliskim zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Np. w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku I CSK 314/11 (LEX nr 1164718) Sąd Najwyższy stwierdził, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.

Zarzut naruszenia art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc nie zasługuje zatem na uwzględnienie.

Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych ponosi także ubezpieczyciel.

Odpowiada on bowiem w takim zakresie jak ubezpieczony sprawca czynu niedozwolonego.

Nie podziela Sąd Apelacyjny prezentowanego przez stronę pozwaną stanowiska, że na gruncie przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Nie odpowiada natomiast za naruszenie dóbr osobistych spowodowanych śmiercią osoby poszkodowanej na skutek czynu niedozwolonego, bowiem odpowiedzialność dotyczy tylko wymienionego w przepisie katalogu następstw szkód wyrządzonych w związku z ruchem pojazdu mechanicznego.

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów polega na tym, że szkodę zamiast ubezpieczonego powinien naprawić ubezpieczyciel. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wyznacza zakres w jakim odpowiedzialność ponosiłby ubezpieczający albo

ubezpieczony. Skoro więc ubezpieczający bądź ubezpieczony ponosi odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego osób bliskich zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego, odpowiedzialność tę ponosi także ubezpieczyciel. Artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 LEX 1267081). Wskazał też Sąd Najwyższy, że wynikające z tego przepisu uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Brak jest zatem podstaw by wyłączyć z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Podsumowując stwierdzić więc należy, że w stanie prawnym jaki obowiązywał przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a więc przed znowelizowaniem art. 446 kc poprzez dodanie par. 4 przewidującego zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny osoby zmarłej, co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

Rozważenia zatem wymaga wysokość przyznanego zadośćuczynienia i zarzut z tym związany przy czym na wstępie podkreślić trzeba, że Sąd drugiej instancji może skorygować wysokość zadośćuczynienia określonego przez Sąd pierwszej instancji tylko wtedy gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności wpływających na jego wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest rażąco za niska albo rażąco za wysoka. Tylko bowiem rażąca dysproporcja uzasadnia zmianę. Korekta jest też dopuszczalna, jeśli sąd nie uwzględni wszystkich istotnych okoliczności.

Przepis art. 448 kc stanowiący podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osoby, której dobro osobiste zostało naruszone nie zawiera kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriów takich nie zawiera także przepis art. 445 kc, który także stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia za wywołanie uszczerbku na zdrowiu i rozstrój zdrowia. W obu tych przepisach jest natomiast mowa o przyznaniu sumy odpowiedniej jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustalenie odpowiedniej sumy na gruncie art. 448 kc powinno nastąpić podobnie jak w przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 445 kc przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności, a to rozmiaru doznanego uszczerbku, czasu trwania ujemnych przeżyć, charakteru ujemnych następstw. Należy też mieć na względzie, że celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim spełniać funkcje kompensacyjną, co oznacza, że jego wysokość musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, ale z drugiej strony nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Innymi słowy wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Znaczenie ma ponadto czy uprawnieni byli najbliższymi krewnymi zmarłego, czy zamieszkiwali razem, w jakich relacjach pozostawali ze zmarłym, czy osoba uprawniona została całkowicie osamotniona.

Suma odpowiednia, o jakiej mowa w art. 448 kc to nie suma dowolna, określona wyłącznie według uznania sądu. Dla jej prawidłowego ustalenia wymagane jest uwzględnienie wszystkich mających znaczenie okoliczności. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia zawsze muszą być rozważane indywidualnie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zadośćuczynienia w kwotach 100.000 zł dla powódki i 80.000 zł dla powoda określone przez Sąd pierwszej instancji jako odpowiednie są rażąco zawyżone i wykraczają poza funkcję kompensacyjną.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie byli ze zmarłym synem bardzo związani. Fakt, że był chory powodował, że od dziecka musieli mu poświęcać dużo czasu i uwagi. Nagła śmierć syna spowodowała u powodów jako rodziców wstrząs psychiczny i zaburzenia emocjonalne. Przy czym powódka w dalszym ciągu odczuwa głęboką stratę, ból i smutek i sobie z nimi nie radzi. Po śmierci syna wyizolowała się, nie odczuwa potrzeby kontaktów towarzyskich, odsunęła się nawet od rodziny. Powódka wymaga specjalistycznego leczenia. Powód lepiej od żony poradził sobie z traumą po śmierci syna. W zasadzie wrócił do równowagi psychicznej, a o tragedii przypomina mu przede wszystkim postawa żony. Wszystkie te okoliczności Sąd uwzględnił. W niedostatecznym jednakże stopniu Sąd uwzględnił, że powodowie nie pozostali sami po śmierci syna. Poza zmarłym synem mają troje dzieci, przy czym dwie córki mieszkają razem z nimi. Oboje a w szczególności powódka mogą liczyć na wsparcie tak wzajemne jak i ze strony dzieci. Uwzględniając wszystkie okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem w przypadku powódki będzie kwota 70.000 zł, a w przypadku powoda 50.000 zł. Kwoty te spełniają funkcję kompensacyjną, z drugiej zaś strony są utrzymane w rozsądnych granicach i uwzględniają stosunki majątkowe społeczeństwa. Oczywiście, że to ostatnie kryterium nie ma charakteru decydującego, a jedynie uzupełniający, a w szczególności nie może pozbawić zadośćuczynienia funkcji kompensacyjnej.

Dodatkowo wskazać należy, że skorygowane przez Sąd Apelacyjny zadośćuczynienia są porównywalne z innymi zasądzanymi w podobnych przypadkach. Oczywiście takie porównanie nie może samo w sobie decydować o wysokości zadośćuczynienia, bowiem krzywda w każdym przypadku ma charakter subiektywny i musi być oceniana indywidualnie. Jednakże może być ono przydatne o tyle, o ile pozwala na ocenę czy na tle podobnych przypadków ustalone zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane czy zaniżone. Sprzyja też poczuciu sprawiedliwości.

W świetle powyższego uznać więc należy, że zarzut naruszenia art. 448 kc, o ile dotyczył ustalenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia był częściowo uzasadniony.

Nie podziela Sąd natomiast zarzutu naruszenia art. 363 par. 2 kc i art. 481 kc przez zasądzenie odsetek od kwot zadośćuczynienia od dnia 30 maja 2012 roku. Art. 481 kc stanowi, że jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody. Ugruntowany jest pogląd, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Zasadą jest, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). 9tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09). Z kolei art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych przewiduje, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku zaś gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Ustalając początkową datę od jakiej należne są odsetki Sąd Okręgowy uznał, że skoro decyzję odmowną co do zadośćuczynienia pozwany ubezpieczyciel wydał w dniu 29 maja 2012 roku, to dysponował już wówczas materiałem, który pozwalał na ocenę zgłoszonych żądań. Z akt szkodowych wynika, że powodowie szkodę do ubezpieczyciela zgłosili nie później jak w kwietniu 2012 roku, zatem do dnia wydania decyzji odmownej 30- to dniowy termin określony w art. 14 ustawy upłynął. Należy więc przyjąć, że na datę wydania decyzji odmownej wszystkie okoliczności



pozwalające ocenić wysokość zadośćuczynienia zostały wyjaśnione. Skoro więc roszczenie na tę datę było wymagalne brak jest podstaw do zasądzenia odsetek od daty późniejszej, a w szczególności od daty wyrokowania.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc w zakresie w jakim uwzględnił apelację i na podstawie art. 385 kpc w jakim uznał je za nieuzasadnione orzekł jak w sentencji wyroku.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc mając na względzie że apelacja uwzględniona została tylko w części, przy czym nie uwzględniono jej o ile kwestionowała zasadę odpowiedzialności.